REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 050-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 3 listopada 1947 r. | Nr. 301

PPS i cała klasa robotnicza Polski

w hołdzie tow. Ignacemu Daszyńskiemu

Wielka manifestacja w Krakowie

KRAKÓW. — Uroczystość odsłonięcia pomnika na grobowcu towarzysza Ignacego Daszyńskiego stała się wielkim wydarzeniem, nie tylko dla całego Krakowa, nie tylko dla całej PPS, ale idła całej polskiej klasy robotniczej.

Od wczesnych godzin rannych przez miasto przeciągają poczty sztandarowe. Delegacje komitetów partyjnych, związków zawodowych, stowarzyszeń robotniczych, organizacyj młodzieży TUR, akademickiego ZNMS.

Na gmachu wojewódzkiego Komitetu łopoce flaga Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na historycznym Rynku

O godzinie 10 Rynek krakowski wypełniony jest po brzegi wielotysięcznym tłumem. Dokoła trybuny, okrytej czerwienią i barwami państwa, widnieje kilkaset sztandarów partyjnych, a wśród nich sztandar Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Gwar i zgiełk wielkiego zbiorowiska ludzkiego milknie nagle.

„Idą już" — przebiega przez tłum wiadomość. Przy dźwiękach hymnu partyjnego przechodzą szpalerem do trybuny przywódcy PPS z tow. premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. Widzimy wśród nich przedstawicieli wszystkich najwyższych władz partii — Rady Naczelnej, CKW, Związku parlamentarnego polskich socjalistów, Komitetów wojewódzkich z całego kraju, czołowych przedstawicieli świata nauki i kultury. Widzimy tow. Rusinka — przewodniczącego CKW tow. Kurylowicza, ministrów Osóbkę - Morawskiego, Grosfelda, tow. Hochfelda, Motykę, Reczka, Krygiera, Wojewodę, Sieradzkiego, Ruszowskiego, Gackiego, Kopczyńskiego, Górnego, Przetacznika, Jeżyka profesorów Raabego i Nistcha oraz starych weteranów ruchu socjalistycznego, najbliższych współpracowników tow. Daszyńskiego — dr. Ryszarda Kunickiego, Trąbalskiego, Packana Jedynaka, Dąbrowę, Kubanka i wielu innych.

Mowa tow. dr. Drobnera

Pierwszy zabiera głos tow. dr. Bolesław Drobner wiceprzewodniczący Rady Naczelnej prezes Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie. (Przemówienie to podajemy w [illegible]niu.)

„Musimy Was serdecznie przeprosić za to — mówi tow. Drobner — że dopiero w trzecim roku po wyzwoleniu naszego miasta z niewoli okupacyjnej spełniamy nasz obowiązek wobec wielkiego trybuna ludu, wodza polskiej klasy robotniczej, niezłomnego bojownika o niepodległość i socjalizm. Nie mogliśmy tego zrobić w pierwszym roku powojennym, gdyż trzeba było przede wszystkim montować nasz aparat partyjny. W bocznej alejce [illegible] cmentarzu Krakowskim spoczywał Ignacy Daszyński w skromnej mogile. Na drewnianym krzyżu [illegible]dniało nazwisko ukochanego [illegible] krakowską klasę robotniczą przywódcy. I w następnym roku uważaliśmy, że nie skrzywdzimy pamięci tow. Daszyńskiego, jeśli otworzymy bramy nowej kuźni socjalistycznej, jeśli otworzymy Dom PPS. Z okien tego domu patrzyli hrabiowie Branieccy i Wodziccy z uśmiechem na szarże policyjne skierowane przeciw demonstracjom robotniczym, na czele których szedł człowiek o płonących oczach, trybun klasy robotniczej Ignacy Daszyński.

[illegible] wały pierwsze zastępy Polskiej Partii Socjalno - Demokratycznej, późniejszej PPS. Kiedy Daszyński dnia 2 lutego 1905 roku, roku [illegible]lucji przeciw caratowi, podpalał wielki portret Cara Mikołaja [illegible] pod pomnikiem Mickiewicza, p[illegible]cja pod wodzą czarnożółtych komisarzy, niesiety Polaków, ściągnęli Go za nogi z pomnika, pobili, potargali ubranie. Panowie uśmiechali się na widok pokonanego wodza ludu pracującego. Daszyński wtedy poprowadził tłumy robotników [illegible]kowskich pod ten nasz dzisiaj dom, pod pałac Potockich i zaintonował pieśń: „O cześć wam panowie m[illegible]gnaci, za naszą niewolę, kajdany..."

„Młot gotowy do uderzenia"

Dziś w trzecim roku od wyzwolenia odsłaniamy pomnik-grobowiec, zbudowany za grosze robotników, [illegible] którym ujrzycie człowieka — sztandar, wodza Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie znajdziecie [illegible] pomniku ani jednego słowa o tym kim był Daszyński. Będą tam dwie daty — rok urodzenia i rok śmierci — a nad nazwiskiem ukochanego przez nas nauczyciela — znak PPS: Młot ujęty przez dwie dłonie i gotowy do uderzenia.

W służbie socjalizmu

Marszałek Daszyński zaczął swe życie w służbie wielkiej idei socjalistycznej. W służbie Polskiej Partii Socjalistycznej od ciężkich chwil. Ileż to razy nie miał gdzie spać, [illegible] miał co jeść, ileż razy chodził głodny zaziębiony, chory. A gdy umle[illegible] zostawał spadek; jakiś zegarek darowany Mu przez współpracowników umiłowanego przezeń Naprzodu i kilka książek. Umarł jednak szalenie bogaty. Majątek Jego tkwi [illegible] pomniku wyryc[illegible] dwie daty tylko i ani słowa więcej.

Ileż to lat temu jak po [illegible]szy przemawiał Daszyński na święcie Pierwszego Maja. Było [illegible] Lwowie w roku 1891. Czyż sądzicie młodzi towarzysze, że zaws[illegible] świętowaliśmy w tym pierwszy[illegible] dniu wiosny przy akompaniamencie orkiestry i chór[illegible] i szelkami sztandarów. W tych pierwszych latach naszej walki o socjalizm każdy był sztandarem i równocześnie celem dla karabinów policyjnych. Daszyński [illegible] wal[illegible]s jak należy żyć.

„Będę siekł z ramienia"

Niedługo przed śmiercią pisał Da[illegible]yński o sobie: „Nie wiem jak długo mi żyć jeszcze wypadnie, [illegible] dopóki będę żył, będę siekł z [illegible]" Siekł jakże wspaniale, jak celnie i skutecznie: szlachtę, ciemnotę, obskurantyzm, klerykalizm, wstecznictwo. Siekł w Krakowie i we Lwowie, Wiedniu i [illegible]szynie i nie dbał o to, że odsądzono Go od czci, że głoszono, iż nie jest Polakiem, że zaprzedany jest raz to za marki pruskie, to znów za pieniądze austriackie. A on był Polakiem i był socjalistą.

Manifesty Lubelskie

W manifeście lubelskim pisał Daszyński: „LUDU POLSKI, CHŁOPIE POLSKI I ROBOTNIKU" jeżeli chcesz znaleźć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swej ziemi, jeżeli chcesz znaleźć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, TO MUSISZ [illegible] SWOJE RĘCE UJĄĆ WŁADZĘ W POLSCE, MUSISZ SAM BUDOWAĆ GMACH NIEPODLEGŁEJ I ZJEDNOCZONEJ LUDOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ".

Ignacy Daszyński nie dożył tej chwili, gdy te podstawowe reformy stały się rzeczywistością. My, marksiści, rozumiemy dobrze, że samą dobrą wolą nie można zbudować nowego gmachu. Muszą być [illegible] warunki, których w Polsce w roku 1918 nie było. Były one podstawą nowego porządku społecznego [illegible] roku 1944, gdy zapowiedziane [illegible] [illegible]ifeście PKWN stały się faktem dokonanym.

Najwyższy mandat trybuna

W wyborze na prezydenta pań[illegible]stwa kontrkandydatem Narutowi[illegible]a był Ignacy Daszyński. Uzyskał tylko 49 głosów. Daszyński nie [illegible]stał prezydentem. Czy mógł ktoś przypuszczać, że zrażony [illegible]komym niepowodzeniem usunie się Daszyński od dalszej pracy partyjnej, od walki o socjalizm. Nie, Daszyński skrojony był na wielką miarę. Same mandaty to marzenie ludzi małych, ludzi bez serc i bez ducha. Najwyższy mandat jaki [illegible] skał Daszyński w swym życiu [illegible] mandat jakiego mu nikt nie mógł odebrać i jakiego Mu już nikt [illegible] odbierze: To mandat trybuna ludu, głosiciela wielkiej idei, bojownika o niepodległość i socjalizm, to [illegible]

Idziemy dalej w bój

Towarzysze PPS-owcy, Pamiętajcie, że tak, jak w najsmutni[illegible] czasach, gdy chciano zgnębić PPS, [illegible] tak, jak chciano nas wytracić [illegible] latach wojny imperialistycznej i [illegible] okresie od 1919 do 1939 — nie uda [illegible] się żadnej sile złamać nas i dziś podnosimy wysoko nasze [illegible] Idziemy dalej w bój. Posłus[illegible] kazom wielkiego Marszałka [illegible]siemy wysoko nasze sztandary bojowe. Wkrótce rozpoczniemy 57 rok istnienia naszej partii. Jesteśmy najstarszym stronnictwem politycznym w naszym Państwie. Wielkimi krokami zmierzamy do naszych ce[illegible].

Kiedy przyjdziecie dziś pod pomnik tow. Ignacego Daszyńskiego pamiętajcie, że jesteście członkami tej samej partii, w której walczył ponosił klęski i zwyciężał Ignacy Daszyński. Niech każdy pamięta jakie ma obowiązki wobec partii, wobec idei, dla której warto żyć i [illegible] ginąć.

Pomnik Ignacego Daszyńskiego to symbol dumy naszej, symbol wiecznego ognia Polskiej Partii Socjalistycznej, to symbol naszej walki o niepodległość i socjalizm — zakończył swą natchnioną mowę tow. Bolesław Drobner.

(Dalszy ciąg uroczystości krakowskich podajemy na str, 2).

„Mała Czwórka"

zbiera się we czwartek

w Londynie

LONDYN. — We czwartek rozpoczynają się w Londynie obrady „Małej Czwórki" zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR., W. Brytanii, USA i Francji, poświęcone rozpracowaniu zagadnień niemieckich przed konferencją Wielkiej Czwórki, która zbiera się 25. listopada w Londynie.

W kołach dyplomatycznych podkreśla się znaczenie obrad i przywiązuje się szczególną uwagę do osiągnięcia porozumienia w sprawie przyszłości Niemiec przez wszystkie cztery mocarstwa.

Rada Bezpieczeństwa

umywa ręce w sprawie Indonezji

NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa uchwaliła wczoraj kompromisową rezolucję w spra[illegible] Indonezji. Rezolucja wzy[illegible] obie strony — Indonezyjczyków i Holendrów do wycofania swoich oddziałów na linie demarkacyjną z pierwszych dni sierpnia br., kiedy [illegible]wieszenie broni, do niepodejmowania jakichkolwiek akcyj niezgodnych z układem o zawieszenie broni, oraz zabezpieczenia mienia i życia ludności.

Rezolucja praktycznie przekazuje całe zagadnienie konfliktu holendersko - indonezyjskiego swej podkomisji i lokalnej komisji, złożonej z konsulów kilku państw, działających na terenie Jawy. Rada w ten sposób uchyliła się od ciążącej na niej odpowiedzialności rozstrzygania zagadnień wywołujących spory międzynarodowe. Dlatego też delegat Polski głosował przeciw rezolucji. Trzy inne kraje, w tym ZSRR wstrzymały się od głosowania, a 7 głosów padło [illegible] projektem.

1. lipca 1948

datą podziału Palestyny

NOWY JORK. (PAP) — Delegat amerykański do ONZ wystąpił z propozycją, by Palestyna została podzielona na dwa odrębne państwa — żydowskie i arabskie z dniem 1 lipca 1948 r.

ONZ ponownie wzywa Poł. Afrykę

do oddania mandatu

NOWY JORK — Generalne Zgromadzenie ONZ debatowało nad rezolucją indyjską, domagającą się od rządu Unii Południowo-Afrykańskiej oddania mandatu nad południowo - zachodnią Afryką powiernictwu Narodów Zjednoczonych. Mimo uchwalenia w roku ubiegłym identycznego wezwania, Rząd gen. Smutsa zlekceważył wszelkie uchwały i napomnienia i dalej administruje tymi terytoriami, posługując się metodami eksploatacji i dyskryminacji tubylców. Rezolucja indyjska zostawiająca Południowej Afryce rok czasu do wykonania uchwały Zgromadzenia została uznana za zbyt „ostrą" i Zgromadzenie zdecydowało się przyjąć poprawkę duńską, łagodzącą uchwałę. Przeciw niej głosowały zwarcie W. Brytania i jej dominia, za — przeważająca część delegatów z ZSRR i USA [illegible].

Konflikt w Indiach zaostrza się

Nehru proponuje plebiscyt

w Kaszmirze

NEW DELHI. — Premier Hindustanu, Pandit Nehru złożył oświadczenie na sytuację w Kaszmirze. Rząd indyjski skierował wojska do Kaszmiru na prośbę tamtejszych władz dla obrony ludności przed oddziałami partyzanckimi, popieranymi [illegible]. Skoro tylko oddziały Pakistanu zostaną wyparte z Kaszmiru, wojska indyjskie powrócą do Hindustanu.

Nehru zaznaczył, że Indie zaproponują na forum ONZ rozwiązanie sprawy Kaszmiru w drodze plebiscytu jego ludności.

Siły, które tworzą silną i żywą PPS

Mowa tow. Cyrankiewicza w Krakowie

Następnie głos zabrał sekretarz generalny CKW PPS tow. premier Cyrankiewicz.

— Towarzysze, robotnicy czerwonego Krakowa! Zgromadziliśmy się na rynku krakowskim, by uczcić pamięć Ignacego Daszyńskiego masową manifestacją. Powiedział tow. Drobner, że pamięć Daszyńskiego była i jest ciągle żywa w klasie robotniczej. Jeżeli jest tak żywa to dlatego że polski ruch socjalistyczny, że masowy ruch robotniczy, że tradycja rewolucyjnego czerwonego Krakowa jest żywym pomnikiem pracy i walki Ignacego Daszyńskiego, wielkiego trybuna ludu, budziciela świadomości pokrzywdzonych i uciśnionych, budziciela buntu przeciw możnym, magnaterii, reakcji, przeciw zaborcom — organizatora i nauczyciela [illegible]owej zorganizowanej walki o [illegible]wy i lepszy świat.

PPS - twierdzą Socjalizmu

Ta masowa walka dała ruchowi socjalistycznemu w Polsce, siłę nieodpartą, aby w latach ciężkich zmagań z endecją, sanacją i kołtunerią obronić demokrację w Polsce, stworzyć masową na świadomości opartą twierdzę w postaci Polskiej Partii Socjalistycznej, w postaci Związków Zawodowych, aby polskiej reakcji przeciwstawić siłę świadomości klasy pracującej w Polsce.

Ileż siły czerwonego Krakowa i całej Małopolski, ileż nowej siły z okresu po Brześciu, z walk z policją w 34 roku w Krakowie, z walk z policją w 36 roku, z wielkiego strajku centralnego w 37 roku, ileż tej siły zrodziło się w okresie płomiennej niezmordowanej a także twórczej pracy Ignacego Daszyńskiego.

W partii naszej zespoliły się oba konieczne naszemu ruchowi elementy: Masowość działania, oparta o szeroką świadomość mas i rewolucyjna, nie gardząca walką dynamika, zrodzona w okresie walki z zaborcami.

Co nas różni od Zachodu

Tamte lata, lata Daszyńskiego, tamta zaprawa dała ludziom partyjnym zarówno umiejętność codziennej pracy w warunkach legalnych czy półlegalnych, jak i równocześnie heroizm bojowców socjalistycznych. To różniło i różni naszą partię od wielu partyj socjaldemokratycznych Zachodu, pracujących w innych warunkach, zatracających nieraz zdolność do walki. To pozwoliło naszej partii wychodzić ze wszystkich wewnętrznych kryzysów i zewnętrznych trudności zawsze odrodzoną i jeszcze silniejszą, jeszcze bardziej zdolną do walki.

Czerwony Kraków

Jednym z głównych ośrodków, gdzie zrodziła się siła polskiego socjalizmu, gdzie stworzyła się twierdza Polskiej Partii Socjalistycznej, był nasz stary Kraków, czerwony Kraków, przez tyle lat znienawidzony przez polską reakcję. Tu w 23 roku w strajku generalnym dokonał się sojusz robotniczo-chłopski w walce z sanacją i faszyzmem. Tu w tych ciężkich latach powstała taka siła, powstało miasto o tak określonym obliczu demokratycznym i antyfaszystowskim, że endecja z Doboszyńskim na czele nazwała to miasto czerwoną Barceloną.

Taka była krakowska klasa robotnicza, taki był Kraków masowego ruchu socjalistycznego, żywy pomnik lat pracy i walki Ignacego Daszyńskiego, żywy dowód, że Jego praca i walka nie poszły na marne.

„Wieczny jest lud i jego sprawa"

Tylko takie powiązanie przeszłości z teraźniejszością polegające na stałym [illegible] stosunku do teraźniejszości, na stałym wyciąganiu wniosków i na stałym oczyszczaniu się z błędów i pomyłek — tylko takie powiązanie jest uczczeniem minionych walk i ofiar, złożonych przez poprzednie pokolenia klasy robotniczej.

Jest tu w Krakowie grób robotników poległych 23 marca 1936 roku, a napis na tym grobie głosi: „Życie przemija — wieczny jest lud i jego sprawa". I jeżeli sprawa ludu jest wieczna, to wiecznie młodym musi być wyraz jej walki jakim jest ideologia socjalistyczna i Partia Socjalistyczna. Ta [illegible] młodość socjalizmu polega na wzięciu z przeszłości wszystkiego, co jest nauką i wnioskiem, na stałym udoskonaleniu form i metod walki, na ich dostosowaniu do bieżącej rzeczywistości i na przetwarzaniu tej rzeczywistości. Tak jest z historią i przeszłością partii, tak jest z historią Narodu, tak jest z pracą i walką organizacji wiecznie żywych.

Kochamy naszą Partię

Kochamy naszą partię w całym okresie jej przeszło 50-letniej walki. Kochamy naszą przeszłość, ofiarność pracy i myśli poprzedników z wszystkimi triumfami, które utrwaliły drogę dzisiejszych osiągnięć, a także z wszystkimi błędami i upadkami, z których wnioski utrwaliły bieżącą rzeczywistość. Kochamy przeszłość, ale nie po to, aby w [illegible] utknąć bez pamięci, lecz aby tym mocniej i tym lepiej umieć sprostać dzisiejszym zadaniom socjalizmu.

Kochamy przeszłość nie dlatego aby wszystko z niej powtarzać, lecz dlatego, że nas nauczyła jak mamy unikać błędów, że jesteśmy o tamte doświadczenia bogatsi i [illegible] cały przebyty okres historyczny bliżsi celu, jakim jest ostateczne pokonanie kapitalizmu i realizacja socjalizmu.

Jesteśmy siłą i filarem

Nie słabością i nie błędami, ale siłą i bogatym doświadczeniem karmi nas piękna przeszłość Polskiej Partii Socjalistycznej. Jakże [illegible] trzebna jest właśnie ta siła, siła polityczna, siła ideologiczna, [illegible] organizacyjna naszej partii właśnie dziś, kiedy jesteśmy jednym z filarów, na którym opiera się Polska Ludowa, kiedy wyznając [illegible] świadczeniach przeszłości wykutą zasadę jednolitego frontu jesteśmy partią nadal międzynarodowego ruchu socjalistycznego.

I jasno określamy nasz stosunek wobec imperialistycznych podżegaczy wojennych, wobec sił, chcących targnąć się na pokój świata, [illegible] zdobycze klasy robotniczej, na [illegible] szą niepodległość, a więc na dalsze perspektywy pochodu do socjalizmu.

Do walki o socjalizm

Dlatego też nasze prawdziwe, socjalistyczne uczczenie przeszłości jednego ze wspaniałych tej przeszłości symbolów — Ignacego Daszyńskiego — to siła, siła i jeszcze raz [illegible] w walce o socjalizm, to konsekwencja w przetwarzaniu dzisiejszej rzeczywistości, to zdecydowane realizowanie linii naszej partii, zdecydowana walka o socjalizm pod wypróbowanymi sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej w [illegible]ku i stały sojusz ze wszystkimi siłami postępu i demokracji.

Burza oklasków zakończyła przemówienie sekretarza generalnego tow. Cyrankiewicza. Orkiestry partyjne odegrały marsza żałobnego Szopena. C[illegible]sza zaległa prastary rynek krakowski, który tak dobrze pamięta kroki „Marszałka Polskiej Demokracji".

Ogromny manifestacyjny pochód wyruszył na cmentarz Rakowicki. Czoło pochodu otwierała kolumna sztandarów ze sztandarem CKW PPS na czele. W dalszym ciągu szły poczty sztandarowe KC [illegible] i WK Krakowa, Wrocławia, Poznania, Lublina, Kielc, Rzeszowa, Katowic, Gdańska, Łodzi itd.

Za sztandarami postępowała orkiestra górników z Zabrza i kolejarzy z Nowego Sącza. Za długą kolumną wieńców postępowali członkowie naczelnych władz partii, weterani ruchu socjalistycznego i zaproszeni goście.

Przy dźwiękach marsza żałobnego szły w dalszym ciągu sztandary i delegacje komitetów powiatowych, dzielnicowych, fabrycznych i zakładowych. Ponad 50-tysięczna kolumna, nad głowami której wyrósł las czerwonych sztandarów, zajęła kilku kilometrową trasę. Tłumy mieszkańców Krakowa wyległy na ulicę, pozdrawiając czerwone sztandary PPS.

Na cmentarzu

Pochód przeciągnął ulicami Szewską, Aleją 1-go Maja przed dawną siedzibą okr. „Domem Robotniczym", ulicą B[illegible]tową, Lubicz i Rakowicką.

Na cmentarzu Rakowickim pochód przeciągnął wzdłuż gęstych szpalerów OM TUR, ZNMS i tłumów publiczności.

Przy pomniku, zasłoniętym czerwienią, pełnili straż honorową towarzysze kolejarze ze stacji Kraków.

Tow. Rusinek odsłania pomnik

Kiedy czoło pochodu zbliżyło się do grobowca Ignacego Daszyńskiego, tłumy Krakowian otoczyły już pomnik wielkiego Trybuna Ludu. Odsłonięcia pomnika dokonał tow. minister Kazimierz Rusinek. Wśród uroczystej ciszy rozbrzmiewały pełne skupienia i powagi słowa przewodniczącego Polskiej Partii Socjalistycznej:

— W imieniu CKW dokonuję odsłonięcia pomnika tego, który był naszym nauczycielem i przywódcą. Droga Ignacego Daszyńskiego była drogą klasy robotniczej Polski i Polski walczącej. Droga od więzień do wywalczonej niepodległości. Ignacy Daszyński był i pozostanie własnością nie tylko Ludu Polskiego, ale i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przychodzić będziemy tu corocznie, aby czerpać wiarę i siły [illegible] realizacji celów Jego życia. Raportować będziemy wodzowi osiągnięcia naszej partii.

Rok rocznie ślubować będziemy wierność ideałów tej partii i Polski Ludowej.

Z kolei nastąpiło składanie wieńców. Orkiestry odegrały marsza żałobnego. Olbrzymi pochód przeciągnął obok pomnika, [illegible] pod którym spiętrzył się stos wieńców.

W hołdzie przed wielkim Trybunem Ludu, Nauczycielem i Wodzem Socjalizmu pochylił się las sztandarów, na którym wypisano krwią niezmienne hasła PPS: „**NIEPODLEGŁOŚĆ i SOCJALIZM**".

Volksdeutsche

w obozach pozostaną do 31 marca 1938 r.

WARSZAWA (SAP) — W 65 numerze Dziennika Ustaw RP ogłoszono nowelę z dnia 22 października br. o zmianie dekretu o odpowiedzialności karnej za odstępstwo narodowości polskiej w latach 1939—1945.

Dekret przewidywał przetrzymanie volksdeutschów w obozie odosobnienia do czasu pociągnięcia każdego z nich do odpowiedzialności karnej przed sądem. Postanawiał on ponadto, iż wszyscy volksdeutsche, którym do dnia 31 października br. nie zostanie doręczony akt oskarżenia, mają być wypuszczeni na wolność. Opublikowana w Dzienniku Ustaw nowela przedłuża termin sporządzania aktów oskarżenia za podpisanie volks-listy do dnia 31 marca 1948, a zatem umożliwia przetrzymanie do tego czasu volksdeutschów w obozach.

Przepisy te odnoszą się jedynie do Polaków, którzy podpisali Volks-listę, a nie do Niemców, którzy są pozbawieni obywatelstwa i wysiedlani z Polski. Przepisy te nie obejmują również volksdeutschów — zbrodniarzy wojennych, którzy — rzecz prosta — odpowiadać będą przed sądami za każdy zbrodniczy czyn.

Wizyta literatów radzieckich

w Katowicach

W Katowicach bawili przebywający z krótką wizytą w Polsce literaci radzieccy: Paweł Tyczyna (poeta ukraiński, minister kultury Republiki Ukraińskiej), Aleksander Twardowski (znany ze swej rozgrywającej się na tle ostatniej wojny epopei poetyckiej o żołnierzu Wasylu Tiorkinie) i poeta białoruski Piotr Browka.

Na wieczorze zainicjowanym przez wojewodę śląsko-dąbrowskiego, gen. dyw. Zawadzkiego, goście zetknęli się z przedstawicielami świata politycznego, literatury i prasy Śląska. W serdecznej atmosferze, jaka się od samego początku wytworzyła, pisarze radzieccy podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Podczas wieczoru poeci radzieccy dali się nakłonić na recytowanie swoich utworów, które przez swoje wysokie wartości artystyczne zdobyły ogólne uznanie obecnych. Szczególnie gorąco przyjęto deklamowane recytowane przez autora utwory Aleksandra Twardowskiego.

Krótki pobyt literatów radzieckich w Katowicach nie pozwolił na urządzenie ich wieczoru autorskiego dla szerszego grona publiczności, interesującej się literaturą radziecką.

Na prośbę gości radzieckich, recytowali swoje wiersze również Wilhelm Szewczyk, Aleksander Baumgardten i Józef Prutkowski. Ten ostatni wygłosił kilka swoich utworów pisanych w języku rosyjskim.

Przy pożegnaniu pisarze radzieccy jeszcze raz wyrazili swoje zadowolenie z wizyty w Polsce, której rozwojem żywo się interesują, szczególnie zaś rozwojem piśmiennictwa polskiego, czego dowodziła, wykazana przez nich w rozmowie, znajomość naszej literatury.

Wyniki wyborów samorządowych w Anglii

LONDYN — Wyniki uzupełniających wyborów samorządowych w około 400 miastach i miasteczkach Anglii przyniosły znaczny s u k c e s konserwatystom, a porażkę laburzystom.

Sekretarz generalny Labour Party Philips w oświadczeniu, złożonym po opublikowaniu wyników twierdzi, że porażka jest tylko tymczasowa i wynika z bezwzględnego wykorzystania przez konserwatystów obecnych trudności gospodarczych. Philips podkreślił, że wybory, które objęły zaledwie 5 proc. ogólnej ilości mandatów w radach samorządowych na Wyspach Brytyjskich nie świadczą o odwróceniu się wyborców brytyjskich od Partii Pracy.

Poseł Kiernik

wraca do kraju

NOWY JORK. (PAP) — Współpracownik „New York Times" przeprowadził wywiad z posłem Kiernikiem, przebywającym w Miami. Kiernik oświadczył korespondentowi „New York Times", że wiadomość o ucieczce Mikołajczyka zdziwiła [illegible] bardzo. Mikołajczyk głosił bowiem zawsze, że nie opuści Polski.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta, poseł Kiernik podkreślił, że ucieczka Mikołajczyka nie ma znaczenia dla Polski. Ucieczka ta oznacza bowiem jedynie kryzys wewnątrz partii PSL, lecz nie w rządzie. Poseł Kiernik odmówił odpowiedzi na szereg prowokacyjnych pytań, postawionych przez korespondenta „New York Times" na rozmaite tematy polityczne. Poseł Kiernik zaznaczył w wywiadzie, że wraca do kraju, a na pytanie korespondenta odpowiedział, że nie żywi żadnych obaw o swoją osobę.

„Wici" pozbywają się popleczników Mikołajczyka

WARSZAWA — Dnia 31 października br. obradowało prezydium zarządu głównego ZMW „Wici" pod kierownictwem przewodniczącego Związku St. Ignara.

W rezolucji, prezydium zarządu głównego „Wici" stwierdza, że ostatni walny zjazd przywrócił Związkowi postawę radykalizmu społecznego i wytyczył młodzieży wiciowej drogę budownictwa Polski Ludowej wspólnie z całą młodzieżą demokratyczną zrzeszoną w szeregach ZWM, OM TUR i ZMD. — „Procesy członków władz naczelnych PSL, a ostatnio haniebna ucieczka Mikołajczyka wykazały, że kierownictwo PSL było ekspozyturą anglo - amerykańskiego, proniemieckiego imperializmu, ekspozyturą światowej reakcji".

W poczuciu odpowiedzialności za linię działania Związku Młodzieży Wiejskiej i realizację uchwał walnego zjazdu, prezydium zarządu głównego „Wici" stwierdza, że „w ZMW" „Wici" nie ma miejsca dla tych wszystkich, którzy do ostatniej chwili wykazywali swoją postawę łączności z antypolską i reakcyjną polityką mikołajczykowskiego PSL".

Schumacher zaproszony do Szwecji

SZTOKHOLM (SAP). — Szwecka Partia Socjal-Demokratyczna potwierdza wiadomości, według których kierownik niemieckiej partii socjaldemokratycznej, Schumacher, przybędzie niedługo do Sztokholmu, celem odbycia rozmów z kierownikami [illegible] Partii Socjalistycznej.

Literaci radzieccy

w Krakowie

(IM) Do Krakowa przybyli [illegible] radzieccy: Paweł Tyczyna, Aleksander Twardowski i Piotr Browko.

Na lotnisku przywitali gości konsul radziecki Owsiejenko, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej tow. Wolas, wiceprezes Związku Zawodowego Literatów Kudliński, red. Hołuj, przedstawiciele województwa, partyj politycznych i prasy.

W imieniu Zarządu Wojewódzkiego przywitał pisarzy radzieckich tow. dr. Dobrowolski z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, po czym tow. Wolas w krótkich słowach wyraził radość społeczeństwa polskiego, że zbliżenie między pisarzami obu krajów, Związku Radzieckiego i Polski, staje się faktem dokonanym.

W odpowiedzi na serdeczne powitanie w imieniu pisarzy radzieckich przemówił Paweł Tyczyna. Wyraził on ze swej strony radość, że narody polski [illegible] radzieckí mają obecnie możność wzajemnego poznania się. Paweł Tyczyna, dziękując za gościnę w Polsce, wyraził nadzieję, że literaci polscy odwiedzą z kolei Związek Radziecki i na miejscu zapoznają się z jego życiem i twórczością kulturalną.

Pobyt pisarzy radzieckich w Krakowie potrwa dwa dni, w czasie których zwiedzą oni miasto i okolicę, oraz zapoznają się z naszym życiem kulturalnym, a literackim w szczególności.

Pobyt pisarzy radzieckich w Krakowie zbiega się z wizytą literatów i artystów jugosłowiańskich. W ten sposób odbywa się dziś u nas jakby mały zjazd twórców kultur słowiańskich, który niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia więzów kulturalnych Słowiańszczyzny, tym bardziej, że wszyscy ci ludzie, Rosjanie, Jugosłowianie, Polacy, pisząc i tworząc w różnych językach, ale ugruntowanych na tej samej słowiańskiej bazie językowej, doskonale się mogą ze sobą porozumieć mówiąc każdy swym ojczystym językiem.

I już to samo jest silną więzią i realnym zarodkiem współpracy, jedności i braterstwa.

10 wyroków śmierci w procesie 26 katów Stutthofu

GDAŃSK. — W procesie 26 katów ze Stutthofu, Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał Meiera, Fotha, Petersa, Paulitza, Rocha, Zurella, Nikolayssena, Dietricha, Eggerta i Wellnitza — winnymi i skazał każdego z nich na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych Sąd skazał na więzienie, uniewinnił zaś Wicherna i Dobertina.

Konsulat R.P. w Morawskiej Ostrawie

(br) W Morawskiej Ostrawie utworzono konsulat Rzeczypospolitej Polskiej. Fakt powstania tej placówki okoliczna ludność polska przyjęła z dużym zadowoleniem. Konsulem mianowany został były wicewojewoda śląsko-dąbrowski inżynier Stefan Węgierow, który utrzymuje ścisły kontakt ze starostwem powiatowym w Cieszynie.

Konsulat szczególnie interesuje się sprawą młodzieży szkolnej, zamieszkałej w czeskim pasie granicznym, a uczęszczającej do szkół na terenie Polski.

Inż. Węgierow poczynił starania u władz w kierunku uzyskania dla tej kategorii młodzieży zniżek na kolejach czeskich.

Uniewinnienie

b. granatowego policjanta

(S) W Sądzie Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw b. granatowemu policjantowi, Cukrowi, oskarżonemu o to, że w latach 1940—44, będąc funkcjonariuszem granatowej policji w Liszkach pod Krakowem, działał na korzyść okupanta, prześladując ludność polską, konfiskując żywność na drogach i biorąc udział w łapankach i pacyfikacjach.

Przewód sądowy wyświetlił bezpodstawność tych zarzutów i ustalił ponad wszelką wątpliwość, że Cukier wstąpił do policji granatowej pod presją Niemców i że od początku ściśle współpracował z Gwardią Ludową. Przez współpracę tę oddał [illegible] usługi podziemiu, gdyż, korzystając z ochrony munduru granatowego, przewoził dla partyzantów amunicję, broń i żywność oraz zbierał dla wywiadu organizacji informacje o wojsku i policji niemieckiej i uprzedzał o zamierzonych obławach, łapankach i pacyfikacjach.

Cukier wielokrotnie nalegał aby organizacja zezwoliła mu na dezercję, jednak odmówiono mu, uznając, że jego współpraca jest konieczna dla partyzantki. Dopiero w połowie 1944 roku, Cukier uzyskał takie zezwolenie i zdezerterował do oddziału partyzanckiego, gdzie brał czynny udział w akcji bojowej.

Do obrońcy na sali sądowej już w ostatniej chwili zgłosił się cały szereg ludzi, pragnących dać świadectwo prawdzie. M. inn. świadek Marian Fułasiewicz (Maksymilian Finkelstein, żyd), zeznał, że Cukier w ciągu 4 lat ukrywał go, przyczem trzykrotnie uratował mu życie, zwalniając go z aresztu, a nadto w okresie likwidacji żydów w okolicy Liszek, Cukier wyprowadził Fułasiewicza i 7 innych Żydów w bezpieczne miejsce i kazał im uciekać.

Po całodziennym przewodzie, który stał się rehabilitacją oskarżonego, sąd wydał wyrok uniewinniający, stwierdzając w motywach uznanie dla patriotycznej działalności Cukra.

Rozprawie przewodniczył sędzia Lewicki, obronę wznosił adwokat Ojrzanowski.

Kradła biżuterię

na kupno cukierków

(k) Brygada Śledcza VIII Komisariatu M. O. przytrzymała w wyniku dochodzeń prowadzonych w sprawie kradzieży biżuterii u ob. Adamowicz Stefanii, kilkonastoletnią Sęk Antoninę.

W czasie krótkiego pobytu u poszkodowanej w charakterze służącej, aresztowana dokonała szeregu kradzieży biżuterii i gotówki. Biżuterię młodociana złodziejka sprzedawała aby kupić sobie... słodyczy i bilety do kina.

Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia przestępczyni i odebrania jej niespieniężonych jeszcze przedmiotów. Małoletnią złodziejkę przekazano prokuraturze. S. G.

Zebranie informacyjne

kontrolerów Społecznej Komisji Kontroli Cen

(S) W Krakowie w sali PPR odbyło się zebranie informacyjne Kontrolerów Społecznych Komisji Kontroli Cen przy udziale członków PPS i PPR.

Zebranie zagaił tow. Waniołka, poczem oddał głos sekretarzowi tow. Kaduli, który zdał sprawozdanie z działalności komisji od początku jej istnienia, oraz omówił obszernie cele i zadania społeczne komisji.

Tow. Kadula podał sumę zawnioskowaną do Komisji Specjalnej, a wynoszącą około 6 milionów złotych.

Następnie referent, Tadeusz Pawlik, tłumaczył szczegółowo kontrolerom, jak przeprowadzać kontrolę [illegible]

Podczas dyskusji tow. Kadula [illegible] zgodził wnioski, zapodane przez kontrolerów społecznych. Przemówieniami przedstawicieli partii PPR i PPS zebranie zakończono.

Wielkie zgromadzenie

kobiet miasta Krakowa

(S) Liga Kobiet urządza w dniu 4 listopada w teatrze miejskim im. Słowackiego o godzinie 16 wielkie zgromadzenie kobiet miasta Krakowa.

Na zgromadzenie przybędzie ob. wicemin. Eugenia Pragerowa, która złoży sprawozdanie z sesji komitetu wykonawczego światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Tematy, które będą poruszane na tym zgromadzeniu, są tak ciekawe i tak dla kobiet zasadnicze, że niezawodnie w dniu tym kobiety Krakowa stawią się jak najliczniej.

Na pomnik I. Daszyńskiego

(S) Dalsze składki na pomnik tow. I. Daszyńskiego: Dr. Józef Różański wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wpłaca zł. 1.000 i wzywa do złożenia takiej samej kwoty wiceprezesów sądu okręgowego: tow. Majewskiego, dr. Różańskiego Ignacego, adwokatów tow. dr. Altendorfa, Jezierskiego, dr. Aschenbrennera, dr. Markusa, dr. Turka, dr. Liebeskinda, dr. Milza oraz dr. Becka Stanisława.

Krakowska Spółdzielnia Transportowo Komunikacyjna w Krakowie wpłaca zł. 10.000, oraz pracownicy tejże wpłacają kwotę zł. 6.750 i wzywa wszystkie Spółdzielnie do uiszczenia na powyższy cel odpowiednich kwot.

Komitet „Osiedle « Robotnicze", Czarodziejska 52, wpłaca zł. 5.045.

Koło PPS Woj. Zarządu Zw. S. Ch., Kraków, wpłaca zł. 1.100 i wzywa wszystkie Koła PPS przy Pow. Zarz. S. Ch. z Krakowa.

Na wezwanie tow. Jagły Andrzeja Komitet PPS Sygneczów, gm. Koźmice — wpłaca zł. 1.380, wzywając wszystkie Komitety PPS i towarzyszy, którzy jeszcze składek nie złożyli, do wpłacenia odpowiedniej kwoty na pomnik tow. I. Daszyńskiego.

Rehabilitacja b. więźnia Oświęcimia

oskarżonego o śmiertelne zastrzyki

(S) Przed kilku dniami odbyła się przed Sądem Specjalnym w Krakowie rozprawa przeciw Feliksowi Walentynowiczowi. Walentynowicz został oskarżony, iż jako więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, stosował na polecenie obozowych władz SS śmiercionośne zastrzyki z ewipanu i fenolu, którymi pozbawiał życia swoich współtowarzyszy, idąc w ten sposób na rękę władzom niemieckim.

Na rozprawę przybył cały szereg świadków, wśród których znajdowali się ludzie na przodujących stanowiskach w Państwie, a między innymi, b. minister Kuryłowicz, mjr. Sobol, dyr. departamentu Adam Zacharski, wizytator szkół śr. Sobkowiak, i wielu innych.

Zeznania świadków, którzy w większej części rekrutują się z więźniów obozu oświęcimskiego, odsłoniły nieznane dotąd społeczeństwu szczegóły, rzucające jaskrawe światło na specyficzne warunki życia więźniów. Zeznania te ujawniły niesłychany wysiłek i hart więźniów politycznych w zakresie walki z władzami obozu o utrzymanie życia.

Oskarżony Walentynowicz zaprzeczył, aby kiedykolwiek na rozkaz Niemców dawał swym współtowarzyszom zastrzyki uśmiercające. Przyznał natomast, że na polecenie podziemnej organizacji polskiej w Oświęcimiu dał szereg zastrzyków z evipanu znanym na terenie obozu katom więźniów, którzy ginęli setkami z rąk hitlerowskich zbrodniarzy. Oczywiście Walentynowicz, likwidując w ten sposób niemców, narażał własne życie.

Podczas rozprawy wysunęła się ciekawa pod [illegible] prawnym i moralnym kwestia, czy więźniowie polscy na podstawie własnych decyzji i własnego sumienia mieli prawo pozbawiać życia elementy, niszczące życie całych szeregów więźniów, reprezentujących prawie wszystkie narody Europy.

Mecenas dr. Zygmunt Rogowski, sam więzień oświęcimski, a więc znający dokładnie warunki obozów śmierci, wygłosił rzeczową i ciekawą obronę.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Sawczyc, oskarżał prok. Wyrobek, mec. Rogowski bronił z urzędu.

Sąd wydał wyrok rehabilitujący całkowicie Feliksa Walentynowicza uniewinniając go.

Zawodnicy „Dynamo" mówią o piłce ręcznej

(P) We wtorek 28 bm. odbyły się w Krakowie międzynarodowe zawody w piłce siatkowej pomiędzy drużyną Dynamo (Moskwa) — trzykrotnym mistrzem ZSRR a krakowskim mistrzem okręgu KS ZZK Olsza.

Po powyższym spotkaniu przeprowadziliśmy [illegible] z kierownikiem Dynamo prof. Pieluchowym.

[illegible] sport [illegible] w Związku Radzieckim [illegible] najbardziej popularny?

W Związku Radzieckim — nie wyróżnia się specjalnie żadnej gałęzi sportu, gdyż wszystkie sporty traktowane są jednakowo, a jedynie piłka nożna ma pewną przewagę.

Czy piłka ręczna u was jest także masowo uprawiana?

Wszystkie sporty w Związku Radzieckim mają charakter masowy, uprawiają je bowiem zarówno robotnicy, studenci, kołchoźnicy i przedstawiciele innych zawodów.

Przy wszystkich ośrodkach [illegible] myślowych, szkolnych, w domach wypoczynkowych istnieją sekcje piłki ręcznej.

Jaki jest Wasz sąd o naszych siatkarzach?

Drużyna wasza wykazała dobry poziom, mając jednakże pewne braki techniczne: mimo to możecie być poważnym przeciwnikiem w rozgrywkach międzypaństwowych.

Czy swoje tournee kończycie w Polsce, czy wyjeżdżacie zagranicę?

Drużyna wyjeżdża do Katowic, następnie w Warszawie rozegra jeszcze jedno spotkanie, skąd samolotem odlatuje do Moskwy.

Czy zamierzacie brać udział w przyszłej Olimpiadzie?

Jeszcze nie zadecydowano. Decyzja zależy od Centralnego Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu.

[illegible]

Setki tysięcy widzów przygląda się zawodom — odpowiada nasz rozmówca. — Zainteresowanie tym sportem w Związku Radzieckim jest bardzo duże.

Czy graliście już po wojnie zagranicą?

Rozgrywki obecne są naszym pierwszym występem zagranicą i temu należy przypisać stremowanie drużyny.

Dzięki czemu uzyskujecie zwycięstwo?

Dzięki treningowi od podstaw, przeprowadzanemu systematycznie w ciągu całego roku. Dużą pomoc oddaje gimnastyka i inne sporty. Zajęcia wychowania fizycznego i sporty są wprowadzone obowiązkowo do szkół średnich i wyższych.

Jaki jest system rozgrywek mistrzowskich w ZSRR?

Kluby istniejące przy fabrykach, czy kołchozach w powiecie — eliminują za pomocą rozgrywek najlepszego, mistrzowie powiatów spotykają się w obrębie województwa, mistrzowie województw w obrębie republiki, a mistrza Związku Radzieckiego wyłania się w rozgrywkach mistrzów Republik.

Drużynie „Dynamo" nie łatwo było uzyskać tytuł mistrza Związku Radzieckiego. Poziom techniczny drużyn w Związku Radzieckim jest wyrównany. Drużyna „Dynamo" musiała stoczyć 2½ godzinną walkę ze swoim przeciwnikiem-leningradzką drużyną, aby uzyskać ten tytuł.

W jakich zawodach pracują członkowie drużyny Dynamo i czy sport nie koliduje z ich pracą zawodową?

W drużynie Dynamo jest student, oficer, ludzie różnych zawodów. Sport bynajmniej nie koliduje z pracą zawodową. Profesjonalizmu w Związku Radzieckim nie ma. Po pracy 2—3 razy w tygodniu odbywają się treningi.

Na zakończenie rozmowy z prof. Pieluchowym podkreśla:

Wszędzie doznajemy bardzo gościnnego przyjęcia. Z radością przy[illegible]

[illegible]

Kraków w rocznicę

Rewolucji Październikowej

KRAKÓW. — Na odbytym, pod przewodnictwem wojewody dr. Rasenkiewicza zebraniu omówiono sprawy, związane z obchodem święta 30 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Odbędzie się więc w Krakowie m. in. dnia 6 listopada akademia z udziałem 120 osobowej grupy artystów radzieckich. W dniu tym nastąpi również otwarcie Muzeum Lenina w Poroninie.

Fałszywe cenniki

WARSZAWA. — Ostatnio ukazały się w prasie notatki fałszywie interpretujące zagadnienie cen za usługi krawieckie i szewskie. Notatki te wywołują wrażenie w opinii publicznej, że są uzgodnione z Biurem Cen i ceny w nich podane obowiązują.

W związku z tym Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu wyjaśnia, że żadnych cen za usługi szewskie i krawieckie dotychczas nie ustalało.

Druk Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. w Chorzowie [illegible]

Jeszcze tylko piłkarze „urzędują"

AKS przegrywa w Poznaniu 4:1 (0:0)

Warta o krok od mistrzostwa

POZNAŃ — Rozegrany w Poznaniu w obecności 15.000 widzów spotkanie o mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą a AKS zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:1 (0:0).

Gra prowadzona w pierwszej połowie fair niepotrzebnie zaostrzyła się po przerwie, co w rezultacie spowodowało w 58 minucie usunięcie Barańskiego z boiska za uwagi pod adresem sędziego.

Bramki dla Warty zdobyli: Skrzypniak, Czapczyk, Smólski oraz samobójcza. Dla AKS-u Pytel z karnego.

TABELA MISTRZOSTW PIŁKARSKICH POLSKI NA ROK 1947

	Gier	pkt.	st. br.
1. Warta	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Wisła	[illegible]	—	[illegible]
3. AKS	[illegible]	—	[illegible]

Tabela gier o wejście do ekstraklasy

	Gier	Pktów	St bram.
1. RUCH	5	8	[illegible]
2. TARNOVIA	6	6	[illegible]
3. WIDZEW	6	5	[illegible]
4. LEGIA	4	4	[illegible]
5. ŁECHIA	3	1	[illegible]

C.D.K.A. - Sparta

2:1 (1:0)

Grad bramek w spotkaniach »drugiego frontu«

Legia - Tarnovia 8:1 (1:0)

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym na stadionie WP. stołeczna Legia rozgromiła Tarnovię 8:1 (1:0) w meczu piłkarskim o wejście do ekstraklasy państwowej.

Widzów około 6.000.

Sędziował doskonale mjr. Sznajder, utrzymując w ryzach obie drużyny.

[illegible] ostra, a miejscami nawet brutalna.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górski 3, Mordarski 2, oraz Oprych, Cyganek i Nowakowski po jednej, zaś dla pokonanych honorową bramkę zdobył Rolk.

RUCH - WIDZEW Łódź 9:1 (5:1)

CHORZÓW. W dniu wczorajszym na stadionie Ruchu odbyło się spotkanie piłkarskie z cyklu gier o wejście do ekstraklasy państwowej, w którym miejscowy Ruch pokonał łatwo łódzki Widzew w wysokim stosunku 9:1 umacniając swe miejsce leadera tabeli.

Ruch wystąpił bez Broma, [illegible] to w pełnym składzie napa[illegible] z Cebulą i Cieślikiem [illegible] czele.

Mecz zgromadził około 5000 widzów. Sędziował objektywnie, ob. Mohyła z Krakowa.

Gra toczyła się cały czas pod znakiem dużej przewagi Ruchu którego atak miejscami zagrywał koncertowo.

Łodzianie, którzy w pierwszych minutach gry mieli okazję do zdobycia bramki, grali ambitnie i nie rezygnowali do [illegible]a meczu, atakując wypadami, z których jeden przyniósł im honorową bramkę ze strzału Fornalczyka.

Łupem bramkowym w drużynie zwycięzców podzielił się cały atak: Kubicki — 3, Cieślik — 2, Przycherka — 2 oraz Alszer i Cebula po 1.

W drużynie chorzowskiej zasługuje na wyróżnienie cała linia napadu, oraz Suszczyk w pomocy. Zastępca Broma Deptała bronił niepewnie. Również obrona grała słabo i jest w dalszym ciągu najsłabszą formacją zespołu.

Z boisk Śląska i Zagłębia

SIEMIANOWICZANKA — WYZWOLENIE (Michałkowice) 3:1 (1:1)

[illegible]

CONCORDIA (Knurów) — POGOŃ (Katowice) 2:1 (1:0)

HEJNAŁ (KĘTY) — RKS ZABŁOCIE 5:2 (2:1)

BAILDON — RKS BATORY 3:1 (1:1)

Kop. KATOWICE — Kop. DĘBIEŃSKO 4:1 (1:0)

ZZK (Katowice — Kop. EMINENCJA 3:1 (3:0)

RUCH (Radzionków) — HUTA POKÓJ 4:2 (2:2)

RKS AZOTY (Chorzów) — WAWEL (N. Wieś) 1:2 (0:2)

NAPRZÓD)Lipiny) — POLONIA (Piekary) 4:0 (2:0)

ŚLĄSK (Tarnowskie Góry) — ŚLĄSK (Świętochłowice) 6:1 (1:1)

RKS ZAGŁĘBIE — PŁOMIEŃ MILOWICE) 6:1 (1:0)

RKU—CYKLON 7:2 (2:1)

ZEW (Niemce) — RKS Będzin 3:2 (0:1)

PLANIA (RACIBÓRZ) — POLONIA Ib (BYTOM) 2:1 (1:0)

LINIARNIA (BYTOM) — KOP. LUDWIK (MIKULCZYCE) 4:2 (2:0)

RKS KOP SZOMBIERKI — KOP. MIKULCZYCE 4:1 (2:0)

AKS (MIKOŁÓW) — PODLESIANKA 4:3 (0:1)

BUDOWLANI (Grodziec)—HUTNIK (Sosnowiec) 0 2

WISŁA (Brzezinka) — KS W. (Chełm) 6:1 (4:1)

Derby Krakowa

Cracovia - Wisła

2:2 (2:1)

KRAKÓW. — Tradycyjne Derby dwóch czołowych drużyn krakowskich zakończyło się wynikiem remisowym, który nie odpowiadał przebiegowi gry, albowiem Cracovia miała przewagę nad swoim przeciwnikiem. Jedynie dzięki niedyspozycji strzałowej swojego napadu nie potrafiła uwidocznić tego cyfrowo.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Szewczyk i Bobula, dla Wisły — Grac i Kohut.

Widzów ponad 10.000.

Wszyscy bierzemy udział w konkursie

„Zgadnij, kto wygra"

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy „wielką grę"

KATOWICE. — Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczoną w sobotnim numerze, zamieszczamy w dniu dzisiejszym pierwszy kupon konkursowy, który należy wypełnić według przepisów, zamieszczonych w regulaminie.

Konkurs, zorganizowany i ogłoszony przez Polski Komitet Olimpijski, jest oparty na wzorach zagranicznych, przeważnie szwedzkich. Jest on jednak łatwiejszy od konkursów, jakie odbywają się w Anglii, Szwajcarii, czy też samej Szwecji.

W konkursie „Zgadnij, kto wygra" nie trzeba przewidywać cyfrowych wyników spotkań. Uczestnik polskiego „totka" ogranicza się jedynie do wytypowania zwycięzcy w poszczególnych spotkaniach.

W typowaniu wyniku każdego spotkania istnieją trzy możliwości. Naprzykład w meczu Wisła Kraków — AKS Chorzów zwycięzcą może być Wisła, ewentualnie AKS, ale mecz ten tak samo dobrze może zakończyć się wynikiem remisowym.

Przewidując te trzy możliwości, Polski Komitet Olimpijski postanowił zamieścić w każdym kuponie trzy kolumny, tak, że biorący udział w konkursie może swobodnie typować wszystkie trzy rezultaty.

Zwycięzcą w konkursie zostaje ten, kto odgadnie trafnie rezultaty 12 spotkań. Wysokość pierwszej nagrody wynosić będzie 25 proc. sumy, jaka wpłynie do kasy komitetu konkursowego z wykupionych 20-złotowych znaczków olimpijskich.

Druga nagroda wynosi 15 proc. z sumy wpłat.

Jeśli więcej, niż jedna osoba potrafi odgadnąć trafnie wszystkie wyniki spotkań, to suma główna dzielona jest między tych wszystkich, którzy potrafili odgadnąć 12 trafnych wyników. To samo odnosi się do drugiej nagrody.

Każdy z biorących udział w konkursie, może wypełnić dowolną ilość kolumn ew. kuponów. Do każdej jednak kolumny musi wykupić olimpijski znaczek na sumę 20 zł.

Tak więc, jeśli ktoś z naszych czytelników będzie chciał wypełnić wszystkie kolumny w kuponie Nr. 2 — będzie musiał wykupić znaczków na [illegible] 60 zł.

Komitet konkursowy pod uwagę bierze jednak tylko jedną kolumnę najtrafniej wypełnioną.

Kupony należy osobiście oddać w jednej z podanych przez nas firm. **Kupony przesyłane pocztą, będą nieważne.**

Aby zapewnić sobie szanse zwycięstwa, trzeba ściśle przestrzegać wszystkie punkty regulaminu.

Czytelnik, biorący udział w konkursie, jeśli uważa, że odgadł trafnie 12 ew. 11 wyników osobiście zgłasza się do firmy, [illegible] której złożył kupony i melduje o tym.

Suma wygrana przekazana zostanie zwycięzcy natychmiast przez PKO.

Ilość i wysokość wygranych ogłoszona będzie w każdy czwartek w naszym piśmie. W miarę możności będziemy się starali podawać nazwiska zwycięzców.

Redakcja naszego działu sportowego, pragnąc ułatwić naszym czytelnikom typowanie, a przez to zwiększyć ich szanse na wygranie jednej z nagród, będzie w każdy wtorek omawiała spotkania, jakie mają się odbyć w następną niedzielę.

Spodziewamy się, że konkurs ten wzbudzi wielkie zainteresowanie i przyczyni się do pokaźnego wzrostu funduszów Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Za skromne sumy, wpłacone przez czytelników, będziemy mogli wysłać polską ekipę [illegible] Olimpiadę.

Tak więc rozrywka i emocja połączona będzie ze szczytnym celem. A więc wszystkich, którym leży na sercu dobro sportu polskiego i dla których sport nie jest obcy, zapraszamy do udziału w „totku" sportowym.

W numerze jutrzejszym zamieścimy omówienia spotkań, jakie odbędą się w przyszłą niedzielę, oraz podamy dalsze szczegóły z frontu konkursowego.

REGULAMIN

Zawody piłkarskie odbywające się w niedzielę dnia 9 listopada 1947 r. są przedmiotem konkursu „Zgadnij kto wygra".

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie wynik wszystkich dwunastu spotkań.

2. Na pierwszym miejscu figuruje drużyna, na której boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A" ten wynik cyfrą „1", jeżeli zaś przewidujesz remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X". Cyfrą zaś „2" oznaczasz wygraną drużyny przeciwnej. (Cyfry „1", „X", „2" umieszczaj w odpowiedniej rubryce).

3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników.

Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić [illegible] znaczek olimpijski za 20 złotych.

4. Wpisz następnie czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko, imię oraz dokładny adres.

5. Wypełniony kupon — złóż do czwartku, godziny 15-ej w jednej z poniżej podanych firm.

6. Składając kupon powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich, zależnie od ilości wypełnionych kolumn.

Zachowaj te znaczki, gdyż są [illegible] dowodem złożenia kuponu, [illegible] podstawą do odbioru nagrody.

7. [illegible] nikow, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon, najpóźniej do środy dnia 5 listopada, godziny [illegible] podając swoje nazwisko i imię oraz adres. (Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia i reklamacje).

We czwartek, dnia 13 listopada, opublikujemy wysokość nagród pieniężnych. Nagrody będą przesyłane za pośrednictwem PKO.

Już w najbliższym czasie

8 punktów przyjmowania kuponów

KATOWICE — Konkurs Komitetu Olimpijskiego „Zgadnij, kto wygra", wzbudził wielkie zainteresowanie. W Katowicach mamy tylko na razie 1 punkt odbioru, a to w firmie Sport ul. 3 Maja. Organizatorzy konkursu postanowili uruchomić 7 dalszych punktów przyjmowania kuponów a to w Sosnowcu, Chorzowie, Gliwicach, Zabrzu, Bytomiu, Bielsku i Rybniku.

Adres firmy, która będą przyjmować kupony w wyżej wymienionych miastach podamy w najbliższym czasie.

KONKURS „ZGADNIJ KTO WYGRA" Kupon Nr 2 Niedziela 9 listopada		Kolumna A			Kolumna B			Kolumna C		
		1	x	2	1	x	2	1	x	2
1	A. K. S. - Wisła									
2	Tarnowia - Ruch									
3	Legia (Warszawa - Lechia (Gdańsk)									
4	Szczakowianka - Zwierzyniecki									
5	Fablok (Chrzanów) - Groble									
6	Pogoń (Katowice -Naprzód (Janów)									
7	Wyzw (Michałkowice)-Baildon Katowice									
8	Huta Pokój - Azoty (Chorzów)									
9	Syrena (Warszawa) - Bzura (Chodaków)									
10	S. K. S. (Warszawa) - Znicz (Pruszków)									
11	Boruta (Zgierz) - P. T. C. (Pabianice)									
12	Z. Z. K. (Łódź)-Concordia (Piotrków)									
		20			20			20		

Nazwisko i imię ______ adres ______

______ Sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ______

Nr kuponu .... (Kupon w[illegible])

Adresy firm przyjmujących kupony:

Kraków, Spółdzielnia Sport Rynek Główny nr

Polski Związek Turystyczny Szpitalna nr 30

Katowice, Firma Sport Antoni Szpigelman ul. 3 Maja 20